



REFERENCJA
HISTORYCZNA

Kwestionariusz

8

00256

256

k. jenia wojennego w Z. S. S. R.

Tomasz Kozeluki nr. 1898r, śmiały.

Do niewoli wzięty byłem w nocy z 18 na 19 września 1939r w m. Tuma-
 rum. Do niewoli wzięto wtedy około 1500 ludzi. Ławę po rubieżach eskorto-
 wano nas przez cały dzień do Hłowodunki. Na raty czasu nie dawano żadnego
 porzywania ani odprężenia. Następnego dnia przeprowadzono u nas rewi-
 gacyjną wsobistą rewizję. Przewyż jakże znalazłono u jeniów warem z przemiędo-
 mi więcej nam nie kurwiono. Drugiego dnia porzywania mi dawno, a
 wylisiny tylko z tego, co nam dala ludzoni cyurlna. Po tym eskortowano
 nas do Wotocrysk, gdzie przebywaliśmy przez dwa tygodnie. Spranie
 było w stajniach i na polu, wryjucimie pół litra wodnistej rupy
 i 100 gr chleba dziennie. Z Wotocrysk przewieziono nas do Nowograda
 kolejq. Kwatery były w barakach z lew na gstej ziemi. Wryj-
 umimi marne. Jenuy chwał i jedli surowe liwie z kapusty i surowe
 baraki. Brudy w barakach nie do opisania. Kwarity chodrit rawsra-
 wiony. 22 października przewieziono nas do Domban do kamie-
 niotomów gdzie przebywatem do maja 1940r. Wrasie mego tam
 polytnu przestuchiwano nas. Wrasie gtosowania meprono jeniów by post-
 pnywali na numerj gtosowania. Kto nie chciał na podpisać wy-
 prowadzano go na sioz i mwor i trzymano tak jeniów
 po 2 do 3 godzin. Proir tego gnali do pracy do kamiemiotomów,
 ber odpowiedzialnego wryjucimie. Wmaju 1940r przeprowadzono rewi-
 zję surogitową, przy czym rabienki dokumenty i przedmioty kultu reli-

gijnego, które miszeryli na miejscu, a po tym zapędono nas do wagonów
które przewidymano i przewidziano transport do Ukhty. Wkrótce podwojny statek
rewirji i przesiedlanie w spacerunku. Wyrzucenie w rosie podwojny 200 gr
chleba i stawa ryba. Do Ukhty przybyliśmy 16 września i tam przewidziano
nas nad rękę gdzie rozstaliśmy wyścadowani na pustym polu. Na polu misz-
kaliśmy do czasu gdyśmy sobie wybudowali baraki. Para łowców przez 10 godzin
a czasem nawet 14 godzin bez dni wyprawiali. Kto nie mógł pracować
obrymował 300 gr chleba i wody. Normy były tak wielkie, że nikt z powodu
urazenia wyrobki ich nie mógł. Jacy chorowali na różne choroby i umi-
rali. Umart Kuzniski z Gornaiskiego, Chryszter z pod Wawraury i
wielu innych, których nazwisk nie pamiętam. Opieka lekarska
także była mała. Brakowało lekarstw. Były wyrostki, że chorzy
głównie do pracy. Z Ukhty wyjechaliśmy w sierpniu 1947 r. jako wolniacy
Ziemi po uwolnieniu przewieziono nas rewirji. Do W. Pustopitem
w Jarwickach szedł przewidziano nas do Tochoje.

Wystosowaniu do miast ustawodawczych ros. udziatu nie brałem.